

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie z protestu T. D.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzonego na 15 października 2023 r.

przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 25 października 2023 r. (data stempla pocztowego) T. D. (dalej jako „wnosząca protest”) wniosła protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. z uwagi na dopuszczenie się w sprawie wyborów przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczących głosowania i ustalenia wyniku referendum.

W uzasadnieniu wnosząca protest wskazała, że podczas pobierania kart wyborczych zapytano ją o to „czy życzy sobie kartę referendalną?”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 851 ze zm., dalej: „u.r.o.”) przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Jak stanowi art. 34 ust. 2 u.r.o. do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 2408, dalej: „k.wyb.”).

Stosownie do art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu jest ważność referendum, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i naruszenia ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczące głosowania, ustalania wyników głosowania lub ustalania wyników samego referendum.

Ponadto z wyżej przytoczonych przepisów wynika, iż obowiązkiem wnoszącego protest, zgodnie z przepisami ustawy o referendum ogólnokrajowym i odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu wyborczego, jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum - mających wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

W niniejszej sprawie wnosząca protest nie przedstawiła konkretnych naruszeń stanowiących przejaw popełnienia przestępstwa przeciwko referendum, ani naruszenia ustawowych przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Nie przedstawiła też żadnych dowodów

na potwierdzenie wskazanych przez siebie okoliczności. Treść pisma ogranicza się wyłącznie do przekazania informacji o tym, że w dniu wyborów członkowie komisji zadali wnoszącej protest pytanie „czy życzy sobie kartę referendalną?”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się natomiast, że opinia wnoszącego protest, niepoparta żadnymi dowodami, może być zakwalifikowana wyłącznie jako opinia prywatna, a zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w ustawie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., I NSW 206/19).

Z uwagi na powyższe protest podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o.

[SOP]

[a!]